

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *Assessor Raabski.*

N^o 82. — W Srodeę dnia 13. Października 1830.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Października.

N. Król dał dnia 7. m. b. posłuchanie po-
żegnawcze odwołanemu od swiego dworu
Krol. Angielskiemu Posłowi Brook Tay-
lor, a wstępne następcy jego, Chad.

N. Król mianował Hrab. Eugeniusza
Ferdynanda Bogusława Doenhoff,
Szambelanem.

Jego Krolewicz. Mość Xiążę Wilhelm
Pruski (syn N. Pana) powrócił do tutejszých
stolicy.

Z powodu zawichirzenia w niektórych mie-
scach spokoyności i porządku publicznego ra-
czył N. Pan nakazać utworzenie mieyskich
towarzystw bezpieczeństwa w tych miastach,
w których niema załogi woyskowej, a to
w razie uzasadnionéj obawy o bezpieczeń-
stwo publiczne.

Z Szląska nadeszła smutna wiadomość, iż
Feldmarszałek Hrab. York Wartenburg,
dnia 4. m. b. umarł w swéy posiadłości Klein-
Oels. Z najwyższego rozkazu przywdzieie
armia na trzy dni żałobę po bohaterze, któ-
rego imie wchodzi do nayıpięknieszých części
historii Pruskiéj.

Wiadomości zagraniczne.

N i e m c y .

Z Darmstadt, dnia 2. Października.
Dowiadujemy się w téj chwili, iż Seym
związku niemieckiego uchwalił na wczoraj-
szém posiedzeniu, wezwać rządu Bawarski,
Badeński i Nassauski, ażeby w celu utłumie-
nia wybuchłych w Hanauskim i innych czę-
ściach Elektorstwa Heskiego rokoszów, tu-

dzież ku zaślóńieniu sąsiednich państw przeciw napadom tłumów łupieżkich, wystawiły woysko w pewnych punktach, iuż to ku obronie własnych krajów, iuż dla śpiesznego użycia siły tam, gdzie inne rządy o pomoc ich prosily. Woysko Nassauskie stoi iuż w porządku boiu na przeznaczoném mu mieyscu. Nadto uchwalil Seym utworzenie korpusu odwodowego z 6000 ludzi woyska Pruskiego w Wetzlar, z 4000 ludzi woyska Wirtembergskiego w Heilbronn i z 6000 ludzi woyska Bawarskiego w Brückenau.

Z Kassel, dnia 4. Października.

Podług najnowszych autentycznych wiadomości, spokojność w prowincyi Hanau zupełnie iest przywróconą, do czego prawi i pokój miłuiący mieszkańcy prowincyi, którzy się naybardziej podobnemi brzydzyli bezprawiami, naydzielniey się przyłożyli.

Przybył tu C. Rossyiski Generał Geismar, z Paderborn.

Z Hamburga, dnia 8. Października.

Przybyły do Lubeki z Kronstadt okręt parowy „de Beurs van Amsterdam“, nieprzywiózł żadnych rossyiskich listów lub gazet.

N i d e r l a n d y.

Z Haagi, dnia 1. Października.

Pierwsza Izba Stanów głównych była wczora w południe i wieczor zgromadzoną, a na posiedzeniu wieczorném zatwierdziła udzieloną przez drugą Izbę odpowiedź na obydwie przez Król. poselstwo Stanom głównym przelożone kwestye względem zmiany instytucy krajowych i odłączenia obudwóch oddziałów państwa.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Albert Pruski i dostoyna iego małżonka, mają nas podobno iutro opuścić.

Niektórzy członkowie Stanów głównych opuścili iuż naszą stolicę; tymczasem slychać, że ieszcze na teraznieyszém nadzwyczajnym posiedzeniu, i to w tych dniach, ma być przelożoném drugiéy Izbie Król. poselstwo z projektem prawa rodzaju finansowego.

Redaktor i wydawca wychodzącego w Gan-

dawie Katolika, Pan Edmund Beaucarne został w tych dniach areztowanym; oskarżony iest o podburzanie ludu do buntu i podpalactwa, tudzież do obalenia prawney powagi.

Z dnia 2. Października.

Wczora była zgromadzona rada państwa. Wydział woienny został upeważniony, wezwać wszystkie odwodowe milicye do służby.

Wczora podało 40 członków obu Izb prosbę Królowi, ażeby Xiążę Oranii poiechał do któregośkolwiek z miast południowych (a to, iak życzą, z tytułem W. Rządzczy), dla naradzenia się z niektórymi znakomitemi osobami względem środków przywrócenia spokojności.

Piszą z Antwerpji, iż buntownicy w Ath, którzy trzymali Komendanta w więzieniu, pochlebiali sobie, iż za niego otrzymają zabranego w Grammont z naszey strony Spi-taels.

Onegday obsadzone ieszcze było miasto Mecheln przez woysko Xięcia Fryderyka. Zdaie się, iż główna kwatery iego będzie do Antwerpji przeniesioną.

Z Brügge donoszą pod d. 29. Września, iż tamieczna administracya mieyska przydała sobie Komitet doradczy, złożony z 6 członków i uchwaliła urządzenie płatney gwardyi obywatelskiéy z 300 ludzi.

Podług Katolika Gandawskiego były dnia 28. z. m. zaburzenia w Doornik, tak iż załoga przymuszona była, dać ognia do wicherzycieli spokojności.

Z dnia 4. Października.

Wysła tu następująca Królewska uchwała: „My Wilhelm, z Beżéy łaski, Król Niderlandzki i t. d.

Zważaiąc na poselstwo Nasze z dnia 13. Września r. b., w którym wynurzylismy Stanom Głównym chęć wyrozumienia myśli zastępców ludu względem następujących pytań:

1) Czyli z doświadczenia wypływa konieczność zmienienia instytucy narodowych?

2) Czyli w tym przypadku, oznaczone traktatami i prawem zasadniczym między obudwoma oddziałami Królestwa stósunki dla wzniiesienia wspólnego interesu w formie i istocie mają być zmienione?

Zważając na udzieloną przez Główne Stany na te dwa pytania, przełożoną Nam dzisiaj odpowiedź, i chcąc przedsięwziąć najdogodniejsze środki, w celu zadośćuczynienia temu życzeniu w prędkim i porządnym sposobie, — po wysłuchaniu ogólnych wydziałów administracyjnych — postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. Poruczone będzie Komisji rządowej ułożenie prawnych postanowień, iakie są nieodzownie potrzebnymi, dla zrobienia w prawie zasadom i w obecnych stosunkach między dwoma wielkimi oddziałami Królestwa tych odmian, iakich powszechny interes i szczególny każdego z dwóch pomienionych oddziałów wymaga.

Art 2. Pomieniona Komisysa rządowa składać się ma z następujących członków: Z R. W. J. van Pabst tot Bingerden, z G. L. G. J. Barona Keverberg Kessel, A. J. Borret i z J. d'Oliſlager, członków Rady Stanu; z F. G. Barona Linden Hemmen, z J. Xięcia Chimay, F. C. de Jonge i P. F. Nicolai, członków pierwszój Izby Głównych Stanów; z P. J. M. G. Huysman d'Annecroy, E. C. de Gerlache J. van Crombrugge, C. le Hon, G. G. Clifford, W. B. Donker Curtius Tienhoven, H. M. A. J. Asch Wyck i P. F. Sypkens, członków drugiej Izby Głównych Stanów. Prezydować na obradach będzie ten z pomiędzy obecnych, który w Radzie Stanu ma pierwszeństwo. Przydani będą Komisysi Panowie W. J. Piepers, Referendarz pierwszój klasy, i C. de Thysebaert, Referendarz drugiej klasy, do prowadzenia protokółów posiedzeń.

Art. 3. Komisysa zgromadzić się ma niezwłocznie w Haadze, dla rozpoczęcia działań swoich.

Art. 4. Podać Nam ma iak najprędzój swe dzieło, abyśmy zatwierdzony przez Nas projekt Głównych Stanów w pierwszych dniach naybliższego ich posiedzenia przedłożyć, a potóm najprędzój, ile będzie można, Stany prowincyalne, na zasadzie art. 230. prawa kardynalnego, zwołać mogli.

Art. 5. Komisysa ma we wszystkich swoich roztrząsaniach zachować w ciągłej uwadze, iż jest szczeróm Naszém życzeniem, osiągnąć przejrzenie prawa kardynalnego,

ażeby każdy z pomiędzy wielkich oddziałów państwa otrzymał nayprzyzwoitsze rękoymie przeciw przeważającemu wpływowi drugiej strony.

Kopie tego mają być Naszym nayukochańszym synom, Xiążęciu Oranii i Xięciu Fryderykowi Niderlandzkiemu, to samo Szefom ogólnych wydziałów administracyjnych, każdemu członkowi mianowanój Komisysi rządowej i obudwom iój Referendarzom, dla wiadomości przesłane.

Dan w Haadze, d. 1. Października r. 1830, siedmnastego Naszego panowania.

(podp) Wilhelm,

Przez Króla

(podp.) J. G. de Mey van Streefkerk.⁶⁶

Onegdaj rano o wpół lotej odiechali ztąd JJ. KK. MM. Xiążę i Xiężniczka Albertostwo Pruscy, w towarzystwie N. Królowej (aż do Arnheim). Jój Królewicz. Mci Xiężniczce Maryannie, opuszczającój swą oyczyznę, towarzyszą naylepsze życzenia wszystkich wiernych Niderlandczyków, a mianowicie mieszkańców tój stolicy.

Po odrzuceniu, na wczorayszém posiedzeniu drugiej Izby Stanów Głównych, wniosku Pana van Sytzama, o przełożenie urzędowych raportów względem zaburzeń w południowych prowincjach, 47 przeciw 10 kreskom, przyczém niektórzy członkowie prowincyj południowych wstrzymali się od głosowania, przeczytano uchwałę Królewską, upoważniającą Ministra spraw wewnątrznych do zamknięcia nadzwyczajnego posiedzenia Stanów Głównych w imieniu Króla. Potóm połączyła się druga Izba z pierwszą pod prezydencją Xięcia Gavre. Wybrane przez obie Izby Deputacye przyięły Ministra, który krótką przemową zamknął nadzwyczajne posiedzenie. Minister zawiadomił Zgromadzenie o zamianowaniu Komisysi rządowej i o zamiarze rządu rozważenia, w czasie między terażnieyszém a następném zwyczajnem posiedzeniem, środków względem polepszenia finansów Królestwa i podniesienia kredytu publicznego. Potóm rozeszło się Zgromadzenie.

Goniec Rządowy zawiera następujące wiadomości z południowych prowincyj:

„Podług nadeszłych dnia 1. m. b. doniesień, Generał-Porucznik Cort-Heiligers przybył z korpusem swoim około 6000 ludzi mocnym, który stał w okolicy Mastrychtu, dnia 30. Września do Cortenberg, dla połączenia się z wojskiem, zostającym pod bezpośrednimi Xięcia Fryderyka Niderlandzkiego rozkazami. Zrana tego samego dnia pokazał się oddział zbroynych powstańców pod Marly na gościńcu od Bruxelli do Vilvorden i zdawał się zmierzać do tego ostatniego miejsca. Oddział stojącego tam wojska niderlandzkiego wyszedł naprzeciwko nim a ubiwszy i raniwszy im nieco ludzi, odparł ich, tak, iż się cofali ku mostowi Laekenerskiemu. Stojące w Haecht kirysyery odparły walecznie i z dobrym skutkiem kilka natarć powstańców z Loewen. — W Gandawie stanęła dnia 30. z. m. między Generałem-Porucznikiem Ghigny i t. d. a burmistrzem Crombrugge umowa, względem wyjścia załogi z miasta do cytadelli. Gubernator chciał się udać do Haagi i porucił urząd swój Panu Caneghem, członkowi Stanów prowincjonalnych. — W Doornik zbiegło się także d. 28. z. m. pospólstwo i uderzyło na koszary. Zrazu brońło się wojsko i dawało ognia do powstańców, tak, iż na jednem miejscu zabito 3. a około 12. raniono, w inném zabito 4. ludzi a 10. raniono; z wojska załogi jeden tylko był raniony. Przypadek iednakże zrzucił, iż jeden z ludu od swego własnego zięcia został zabitym, i to zrobiło tak głębokie na wojsku wrażenie, iż przestało strzelać i potem dalej a dalej przeszło 600 żołnierzy poruciło swą chorągiew. Obawiano się jeszcze większego przeniewierstwa, iednakże podczas odeyścia wiadomości nienastąpiło jeszcze było natarcie na cytadelę. — Dany przez załogę w Ostendzie przykład odmowienia służby, znalazł także w Nieuwpoort naśladowców. I tu ludzie z 6go pułku piechoty i znajdujący się w twierdzy kanonierowie dnia 29. z. m. stanowisko swe porzucili, tak, iż służbę tylko ieszcze reszta wojska odbywa. — Od Generała-Porucznika Hoowen nadszedł raport, pisany przez niego w niewoli wojennéj w Bruxelli. Doczytuujemy się z niego, iż w dniu 29. z. m. został opuszczonym od wszystkich wojsk, które załogę miasta Mons

w Hennegau składały. O poranku tego dnia udał się batalion filizyerów 3go pułku piechoty z koszar zbroynie na wielki rynek i rozpoczął dzikie krzyki. Inne bataliony będące na straży przy ratuszu, gdzie się znajdowała główna kwatera Gła Hoowen, przy bramach i zbroiowni, to samo pikietą przy koszarach Wilhelma, poszły za tym przykładem, rozbiegając się i opuszczając ze wszzech stron miasto. Generał udał się do oddziału wojska, który ieszcze był wiernym pozostał, i przemówił kilka słów, które utrzymały na chwilę spokójność, wkrótce atoli powstał nowy krzyk, poczem i to wojsko rozsypało się, wystrzelając z swych karabinów w powietrze. Gwardya obywatelska uzbroiła się bronią zbiegłych żołnierzy i obsadziła stanowiska przy bramach, zbroiowni i prochowni. Po rozpierchnięciu się 2go batalionu artylleryi na wzór piechoty, pozostał w rynku tylko tak szczupły oddział wojska, iż niemożna było nic więcéj przedsięwziąć, tak, iż nareszcie sami żołnierze pooddawali broń obywatelom, a Generał został dnia 30. z. m., stósownie do rozkazu z Bruxelli, zaprowadzonym do tego miasta, jako braniec wojenny, wraz z Pułkownikiem de la Sarraz, Majorami Müller, *Knolli, Laasmann i porucznikiem Thesingh. — W nocy z 30. na 1. Października, przeznaczony do cytadelli Leodyjskiéj transport żywności wyruszył z Mastrychtu pod zasłoną batalionu piechoty, szwadronu jazdy, oddziału artylleryi, dwóch dział i oddziału mine-rów i saperow. Gdy się zbliżyli do miasta Leodyum, dowodzący tamże powstańcami Hrabia Berlaimont, oświadczył dowódcy eskorty, że, jeżeli jest iedynym jego celem, przeprowadzić żywność do cytadelli, niedozna żadnéj w tém trudności, i dał nawet w zastw swoje słowo, iż będą wpuszczeni. Lecz za zbliżeniem się do przedmieścia, uderzyli powstańcy na konwoj, zrabowali go lub rozpędzili. Eskorta transportu, widząc tę zdradę, natarła niebawnie na powstańców, których działa zostały przez artylleryą niderlandzką zdemontowane. Kirysyery pod rozkazami Majora Nypels natarłszy na powstańców, zadały im znaczną w zabitych i rannych stratę, którą na 800 ludzi podają,

Tak nazwana chorągiew Werwierska dostała się w ręce naszych, którzy także zabrali działą Leodyczyków, lecz ich dla braku pociągów uprowadzić z sobą niemogli. Tymczasem konwoj niemógł się dostać na przeznaczone miejsce. — Główna kwatery JKMości Xiążęcia Fryderyka Niderlandzkiego, została dnia 2. do Antwerpii przeniesiona.

Z jednego artykułu umieszczonego w gazecie, le *Courrier de Pays Bas* widać dosyć jasno, co powstańcy niderlandzcy na przyszłość zamierzają, to jest zupełne odłączenie od Holandyi i zamienienie Belgium w wolne państwo federacyjne.

Aresztowany wydawca „*Katolika*“ został wypuszczonym na wolność.

Z Antwerpii, d. 29. Września.

Wczora przybyło tu 326. ludzi rannych, między którymi 10 oficerów, tego rana znowu 160, a popołudniu posłano tyleż do Bergen op Zoom.

Z dnia 1. Października.

Główna kwatery jest jeszcze w Waelhem, wojska stoją na leżach w Vilvoorden, Mecheln, Kontich, Duffel, Lier i Esseghem. Nikt niepoznaie właściwego celu. Duch buntowniczy okazuje się niestety we wszystkich mniejszych miastach. Tu wciąż zupełna panuje spokojność.

Z Leodyum, dnia 23. Września.

Gazety nasze umieściły dziś Król. uchwałę z d. 23. m. b., upoważniającą wszystkich dowódców twierdz, ażeby miasta swojego dowództwa w miarę okoliczności ogłaszali za będące w stanie wojny i oblężenia.

Z dnia 3. Października.

Jeden z tutejszych dzienników donosi, iż powstańcy uwięzili mieszkającego tu 70letniego hollenderskiego Professora Kinker, aby go zatrzymać w zakład za Pana J. Behr, który się dostał do niewoli w onegdayszemy portyce (zob. powyższe wiadomości z Gońca Rządowego).

Wczora zrobiła załoga z cytradelli wycieczkę, lecz z jakim skutkiem, niemożna wiedzieć z pewnością, kiedy wychodzące tu gazety wszystko w korzystnym dla powstańców wystawiają światło.

Pan Sauvayo mianowany Gubernatorem prowincyi Leodyjskiéy. Namur znajduje się w rękę powstańców, załoga trzyma się jednak jeszcze w cytradelli, w której dowodzi General van Geen, Belgiczyk. Miasto Mastrycht ogłoszone jest za będące w stanie blokady. Miasto Philippeville poddało się d. 29. z. m. Załoga połączyła się z obywatelami. Magistrat gandawski ułożył się w dobry sposób z załogą, która pociągnie do cytradelli. Z Mecheln donoszą pod d. 1. Października iż wojsko Król. wciąż ustępuje.

Verviers stawia bardzo smutną postać. Powszelchna niepewność własności, wysokie ceny surowych płodów, nareszcie ścisk pieniężny, w jakim się znajduje wiele właścicieli fabryk, takich zwłaszcza, którzy po części obcemi robią kapitałami, a dla których, z upadkiem bankiera Rigaud, wyszły wszelkie źródła posiłkowe, zmusiły ich, częścią do ograniczenia fabrykacyi, częścią do zupełnego iéy zaniechania. Z tego powodu rozpuścili kilka tysięcy robotników, którzy, pozbawieni chleba i zatrudnienia, nanowo teraz spokojność na niebezpieczeństwo narażają. Aby ich się ile można gładko pozbyć, radzono im udać się do Bruxelli, gdzie wkrótce pomoc ich będzie potrzebną. Tym końcem opatrzone ich w niejakie zasilki pieniężne.

Z Bruxelli, dnia 30. Września.

General Cort-Heiligers przyprowadził Xięciu Fryderykowi znaczną zbroyną siłę z Mastrychtu, a połączenie téż z korpusem Xiążęcia nastąpiło bez najmniejszey z strony powstańców przeszkody.

Dowódzca Juan van Halen (niegdyś Pułkownik w wojsku hiszpańskim), zalecił Wice-Hrabiemu de Calhat, który dn. 26. dowodził natarciem za pałacem Królewskim, ażeby przyspieszał obwarowanie miasta i parku. Ma on działać w połączeniu z Panami Feschamps i Bayet i będzie przez cywilną Kommissyą główny kwatery wspieranym.

Wyszły tu dwa następujące obwieszczenia: I. „Kommissya administracyina wważając na liczbę poległych w naszey chlębny walcie ofiar, wważając na konieczność czuwania nad publicznym stanem zdrowia, chcąc oraz wa-

lecznym obrońcom uczciwie zapewnić pogrzebanie, stanowi: „Na cmentarzu Ś. Michała wykopana będzie mogiła, w której złożone będą zwłoki poległych w pamiętnych dniach Września obywateli. Pomnik przeniesie potomości imiona bohaterów i wdzięczność oyczyzny. Patrioci belgijscy opiekować się będą losem wdów i dzieci szlachetnych ofiar. Bruxella, dnia 25. Września 1830.“ (Następują podpisy.) — II. „Zwycięstwo! Zwycięstwo! Rząd tymczasowy donosi walecznemu ludowi belgiickiemu, iż Hollendrzy ustąpić musieli usiłowaniam szlachetnych Belgijszyków, którzy z godnym dawnéj ich sławy męstwem walczyli. Zaci Belgijszykowie! Nidosyć na odniesioném nad nieprzyjacielem waszym zwycięztwie w Bruxelli; trzeba ustalić zwycięstwo nasze urządzeniem, sposobów odniesienia zwycięstwa wewnętrznego. Niech tedy wszyscy ochotnicy wszystkich miast i gmin Krolestwa stawiają się o godzinie 11. w parku, gdzie tymczasowo urzędzeni będą w kompanie i bataliony. Bruxella, dnia 27. Września 1830.“ (Następują podpisy.)

Rząd tymczasowy w Bruxelli wydał d. 26. Września ułożoną w naypopędliwszych wyrazach przeciw Hollendrom odezwę, w której uwalnia wszystkich belgijskich żołnierzy od wykonanéj przysięgi i wzywa wszystkich Hollendrów, ażeby wyszli z szeregów belgiickich, ileże naród belgiicki dosyć jest silnym, a przytém zanadto wspaniałomyślnym, iżby miał odwetu używać.

Z dnia 1. Października.

Komit centralny wydał uchwałę, podług której mają Sądy w przyszłości wydawać wyroki w imieniu tymczasowego rządu. Podług innego rozporządzenia niemają być ieńcy w massie zamieniani. Baron Stassart mianowany Gubernatorem prowincyi Namur.

Woyska Król. opuścili Vilvoorden, a przednie strażę powstańców znajdują się już z drugiéj strony tego miasta.

Zamierzają urządzić linią telegraficzną między Leodyum, Mons i Doornik.

Dziennik Courrier des Pays Bas żąda, ażeby Belgium zamieniło się niebawnie w oddzielne państwo federacyjne.

Nieiakis Parent, który się tu teraz znaj-

duje, pisał do wydawcy dziennika Courrier des Pays-Bas list, w którym wyraża, iż go mylnie nazwano uczniem szkoły politechnicznéj w Paryżu; że on owszém jest byłym podoficerem armii francuzkiéj, który podczas ostatnich wypadków w Paryżu wziął Tuillerye i za to otrzymał order legii honorowéj.

Z dnia 2. Października.

Wniosek tutejszych powstańców o wydanie ieńców Dupetiaux, Pletinx i Everard, znajdujących się w Antwerpii, w zamian za ieńców, którzy się tu znajdują, został od J. K. M. Xięcia Fryderyka odrzuconym.

Dowódzca powstańców, Don Juan van Halen, udał się dziś z swoim sztabem głównym do Vilvoorden.

Słychać znowu, iż cyradella Doornik znajduje się w ręku powstańców. Złożona z około 300 ludzi załoga hollenderska miasta Namur podobno się w skutek kapitulacyi w Luxemburskie cofnęła.

S z w a y c a r y a.

Z Szafluzy, d. 1. Października.

Rząd Berneński wydał pod d. 22. m. z. do wszystkich Kantonów list okolny, w którym zaleca im mieć uwagę na wicherzące spokojność plany wewnątrz kraiu, na targanie się na kształty rządowe i na gazety.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 29. Września.

Król dał wczora prywatne posłuchanie Baronowi Fagel, Król. niderlandzkiemu Posłowi. Wczoray pracował Król z Ministrem spraw wewnętrzných, z Strażnikiem pieczęci i Ministrem spr. zagr.

Stósownie do zatwierdzonej przez Króla propozyicyi Ministra spr. wew., trzy wielkie obrazy, które mają być zrobione dla sali posiedzeń Izby Deputowanych, przedstawiać będą akt przysięgi Ludwika Filipa w obliczu obydwóch Izb i dwie sceny z dawniejszój rewolucyi.

Oto są zastrzeżone ważniejsze szczegóły raportu Pana Bérenger, tyczącego się oskarżenia Ministrów. Po stósownym wstępie, tak daley mówi: „Przedsięwziętém zostało śledztwo

czterech Ex-Minist., którzy się znajdowali w więzieniu w Tours i w St. Lô, a których przewieziono na rozkaz Kommissyi do Vincennes, gdzie ich równie jak świadków przesłuchano; akta które posłużyć mogły do uzasadnienia skargi, zostały od Ministerstw zażądane i z najsławniejszą uwagą roztrząsione. To usunięciem sposobu użycia prawa obrony w całej rozciągłości. Wszelakoż otrzymane od Ministerstw dokumenta bardzo są niekompletne. Niepodpada wątpliwości, iż najważniejsze w chwili niebezpieczeństwa zostały zniszczone, tak iż po większój części plany, których rozwinięcie zależeć miało od przywiedzenia do skutku zgubnych postanowień, grubą i jeszcze okryte są zasłoną. Zwróciła tedy Kommissya uwagę na czasy dawniejsze i powzięła smutną pewność, iż postanowienia z dnia 25. Lipca uzupełnić miały plan, który korona już od lat kilku pielęgnowała. Ale chce Kommissya przypisywać twórcy Karty wynalezienia tego planu. Lecz zaledwie Ludwik XVIII. posiadł znowu tron ojców swoich, gdy też zaraz poznał myśli swoich dworzan i członków swojej rodziny. Ostatni powróciwszy z wygnania byli tem, czem byli na początku rewolucyi, kiedy z kraju francuzkiego wychodzić musieli. To długie wygnanie na obczyźnie, te dni nieszczęścia, które dla wielu innych było pożyteczną szkołą doświadczenia, żadney w nich nie zrzuciły zmiany. Ludwik XVIII. walczył mozołnie przeciw ich dumnym domaganiom, niekiedy z dobrém powodzeniem, częstokroć bez skutku. Po za obrębami jego rządów tworzyły się inne Izby radne, których wpływ działał nieznacznie na wszystkie gałęzie administracyi, a które iéy swą zabiegłością ręce wiązały. Zaczął się już był obawiać rząd w rządziu. Ludwik XVIII. czuł smutny ich wpływ w ostatnich latach życia swojego; i jeszcze za jego rządu powstała była owa sześćdziesięcioletnia administracya, która zdawała się być powołaną do uzupełnienia przeciwrewolucyi; pod nim, a może wbrew jego woli, została rozwijająca się wolność w Hiszpanii przytłumioną. Po śmierci tego Monarchy zaczęły powoli przychodzić do skutku ułożone plany. Nowy Król starał się czém prędzjéj za-

spokoić dochowieństwo prawem o świętokradztwie, a emigrantów prawem wynagradzającym ich pretensyje; pokusił on się o znieszenie wolności druku przez ów projekt prawa, który tak słusznie oburzył naród przeciw Ministerystwu, którego był dziełem. Narazcie objawiła się w całej postaci przeciwrewolucya, i przyszłość, którą gotowano dla Francyi, nie była więcjéj tajemnicą. Wszystkie interesa były zarazem zagrożone. Tymczasem w téy Izbie, w której Ministerystwu zapewniło sobie tylu stronników, utworzyła się opozycya, która, wsparta silnie opinią publiczną, zaczęła być groźną. W niebezpieczeństwie utracenia większośc w Izbach, chwycił się rząd śmiałego kroku zwołania nowych zgromadzeń obiorczych; spodziewał on się za pomocą groźb, oszukaństwa i przekupstwa, pozyskać pomyślne wybory; lecz przeto oburzył doszczętnie wszystkich szczerze i poczciwie myślących. Z drugiey strony napełnił Izbę Parów swoimi kreaturami, na których mógł poledz. Ale szczęściu nieodpowiedziały wybory jego nadzieiom; musiał więc na widok takiey nowe Izby, zawiesić przywiedzenie do skutku zamierzonych planów. Nie masz narodu, któryby tak łatwo zaufał, jak francuzki; usłyszawszy z ust swego Króla przy otwarciu posiedzeń r. 1818 przyrzeczenie lepszej przyszłości, zawierzył temu, zapomniał przeszłości; tylekroć zawiedziony, karmił się nową nadzieją. Byłoby niewdzięcznością, nie uznać posług, które Ministerystwu wyświadczyło krajowi w ciągu pierwszego posiedzenia. Prawo zapobieżenia oszukaństwu przy wyborach, prawo o wolności druku, lubo ostatniemu niedostawało sądu przysięgłych, są to pomniki, świadczące o chęci nadania Francyi niektórych rękoi, na które tak długo oczekiwała. Lecz i ta chęć była przyczyną nieufności dla podeyrzliwego, nierzetelnego dworu. Ministerystwu owego czasu z trudnością się utrzymało; drugie posiedzenie przeszło pod niem bez najmniejszego pożytecznego dla rozwinięcia naszych ustanów rezultatu. Rozeszły się Izby; smutne przecucia trapiły lud; były one aż nadto sprawiedliwe. Utworzył Ministerystwu z dnia 8. Sierpnia zatrwodził Francją. Wojsko nasze zostało upośledzone przez nadanie mu wodza, który tak niemile

przypomnienia w pamięci jego odżywał. Po-
pełnione w roku 1815. bezprawia oburzały na-
ród. Nareszcie żądał naród głośno dopełnie-
nia Karty; w tem postawiono na czele naszey
dyplomatyki tego samego człowieka, który
się tak długo wzbraniał, uznać też Kartę. Cóż
to byli za ludzie, którzy wśród nuygłębszego
pokoju zachęcali Króla do takich środków?
Któż to byli ci tajni doradcy, którzy go na-
klonili do stawienia się w nieprzyjacielskiéj
postaci przeciw całemu ludowi? Niestety u-
chodzą ich imiona naszemu śledztwu. Zre-
szta oskarżenie dosięga dosyć winowayców,
by ieszcze ich liczbę pomnażać. Nadmienić
jednak winniśmy, iż się zdaie, że Xiążę Pol-
pignac był naywiększym przeciwnikiem Karo-
la X. i że sam w opinii publiczney reprezentu-
ie całe antirewolucyjne stronnictwo. Utwor
takiego gabinetu nie mógł wprowadzić Francyi
wbląd względem jego zamiarów. Xiążę Pol-
pignac został Prezesem rady Ministrów; on się
naradzał z Królem; bądź że tylko był narzę-
dziem wręku tego Monarchy i jego zaufanych,
lub że był istotnie duszą fakcyi, zdaie się nie-
podpadać żadney wątpliwości, że on przygo-
towywał całą robotę gabinetu. Lecz ze wszech
stron brali się obywatele do obrony praw swo-
ich. W oczekiwaniu zamachów politycznych
łączono się do dania odporu. Napróżno za-
pozywano patryotyczne stowarzyszenia przed
sady. Rząd uyrzał się zniewolonym, wstrzy-
nąć swe dążenie, a nawet wypierać się swo-
ich zamiarów; niedołęztwu przyszła obluda
w pomoc, lecz zabezpieczono sobie wszystkie
posady, powierzono urzędy swojm ulubień-
com i usunięto z nich każdego, którego serce
biło ieszcze dla oyczyzny, i którego sposób
myślenia sprzyiał liberalnym instytucyom, —
owócom mozolney 40letniéj walki. — Upty-
nęło 8 miesięcy; niemożna się było dłużej
ze zwołaniem Izb wstrzymać. Jak zbrodni-
czymi okazali się wówczas Ministrowie, kła-
dąc Monarsze w usta ową nayokropnieyszą ze
wszystkich pogroźek! Przypomnijcie sobie,
Panowie, jaki smutek ogarnął umyśle po Kró-
lewskim posiedzeniu. Izba winna była Kró-
lowi prawdę; chciała mu ją powiedzieć. Adres
do Króla przyjęty był większością głosów. —
Izba została odroczoną i to było przepowie-

dnia zgotowanego iéy losu. Nie chciano iéy
od razu rozwiązać; chciano wprzód przygoto-
wać wybory. (Dokończenie nastąpi.)

Na wczorayszym posiedzeniu Izby De-
putowanych toczyły się dalsze rozprawy
względem wniosku oddania Ministrów
pod sąd. Miane przy téj okoliczności mowy
niezawierają żadnych nowych faktów lub ro-
zumowań. Przeciw Hrabiemu Peyronnet
wyrzeczono oskarżenie w 232. przeciw 54-
przeciw Panu Chantelauze w 222. prz. 75-
przeciw Panu Guernon de Ranville w 215-
prz. 74., przeciw Panu d'Haussez w 213. prz.
66., przeciw Panu Capelle w 202. prz. 61.
przeciw Panu Montbel w 187 prz. 69 kreskom.

W Arles były dnia 19. m. b. zaburzenia,
tymczasem przedsięwzięto dzielne środki
i posłano tam pułk woyska. — Podobnie
wybuchły w St. Foi nieład, i jedna część
mieszkańców zatknęła znowu białą chorą-
giew, która jednak po przywołaniu z Li-
bourne gwardyi narodowéj ustąpić musiała
miejsca trójkolorowéj, która odtąd na wszy-
stkich publicznych gmachach powiewa. U-
rządzono także ku iéy obronie gwardyą na-
rodową.

Posłaniec Izb umieścił spis istniejących
obecnie w Paryżu stowarzyszeń ludu. 1) Lo-
ża przyjaciół prawdy. Wielu byłych
karbonarzy są iéy członkami. 2) Towarzy-
stwo: Pomagay sobie a niebo będzie
ci dopomagać. Stósunek jego do obior-
ców znaczny mu nadaie charakter. Jest ono
umiarkowańszem od wszystkich innych stowar-
zyszeń. 3) Konstytucyjne towarzy-
stwo centralne, przez protestantów
utworzone. Politykę jego stanowi miesza-
nina republikanizmu i mistycyzmu, uniesie-
nie w zasadach, umiarkowanie w środkach. 4) Towarzystwo trzech dni, na pa-
miątkę 27. 28. i 29. Lipca. Celem jego
jest, mieć na oku kontrrewolucyą i t. d. 5)
Towarzystwo Saint-Simonienne i 6)
Towarzystwo przyjaciół ludu, naylicz-
nieysze, naygorliwsze i naypotężnieysze
ze wszystkich.

Donoszą z Neapolu, iż 30 osób z orszaku
byłego Deja Algierskiego, między którymi
12 kobiet, udało się do Tunisu.

DODATEK PIERWSZY

do

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 82.

(Z dnia 13. Października 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Września.

Król. masztalna kosztowała za przeszłego rządu wielkie summy; składała się bowiem z 1300 koni. Rządzący teraz Monarcha ograniczył tę liczbę dla własnego i liczney swęj rodziny użycia, na 4tą część, w tym samym stósunku została liczba galowych pojazdów zmniejszoną.

Prefekt policji utworzył oddział z 400 sierżantów mieyskich, którzy będą na brygady podzieleni.

Monitor zawiera wyrok Reg. wyspy Terceira, przez który wszystkie od d. 25. Kwietnia 1828. z strony Don Miguela lub w jego imieniu zawarte pożyczki lub kontrakty na rzecz skarbu publicznego, w imieniu Królowey Donny Maryi da Gloria za nieważne zostały uznane. Wyrok ten datowany jest z pałacu rządowego w Angra dnia 23. Sierpnia, a przez Margr. Palmella, Hr. Villafior i Jose Antonio Guerreiro podpisany.

Posłaniec Izby donosi z Besançon pod d. 27. m. b., iż 600 uzbrojonych chłopów weszło do tego miasta i wytlukło okna budynku administracji niestałych podatków.

Sztafeta Algierska donosi w liście z Algieru d. 12. Września: „Generał Clausel miał atak biegunkowy, który jednak niesprawia żadney obawy. Dnia 9. m. b. było kilka utarczek forpocztowych z Kabaitami, którzy jednak za zbliżeniem się naszych brygad spieszenie pierzchli. Wódz naczelny urzędu spieszenie kilka kompanii strzelców górzystych, którzy w kilku oddziałach ruchomych całą okolicę Algieru w zakresie 5—6 mil. oczyszcili mają; żydzi i Maurowie do-

świadczony wierności mają być uzbrojeni na sposób kozaków i służyć wojsku naszemu za przewodników w górach i kryjówkach. Lazarety prawie całkiem próżne; w ogólności posłano do Marsylii i Mahon około 4000 chorych i 1800 rannych.

Tenże dziennik pisze dalej z Tuluzy pod d. 23. Września: „Pogłoska, iakoby do Algieru posłać miano 25,000 wojska odwodowego, jest zupełnie bezzasadna. Wojsko wyprawy zabiera się na leże zimowe, a woyna ma się dopiero znowu na wiosnę rozpocząć. Z 4 pułków dywizyi odwodowey, które stoją w naszey okolicy, posłano jeden do Korsyki, drugi do Montpellier, a dwa stoją tu na załodze. — Z Algieru przywieziono tu osobliwsze działa o 9 otworach, które razem ognia dają, średni nabija się wielką kulą, a inne kartaczami.“

Z dnia 30. Września.

Wczora przydywał Król w radzie Ministrów, a potem przyjmował powinszowania Deputowanych wielu miast.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych zostali PP. Berenger, Persil i Madier de Montjaumianowani Kommiss. do popierania oskarżenia Ex-Ministrów przed Izbą Parów. — Potém Pan Persil, sprawozdawca Kommissyi, wyznaczony do roztrząszenia projektu prawa względem uczynienia stanowi kupieckiemu pożyczki 60 mil., zabrał głos i oświadczył, iż Kommissya wnosi o bezwarunkowe propozycyi ministeryalney odrzucenie.

Dowodzący wojskiem francuzkiem w Mo-rei Generał Schneider, pisze pod dniem 15.

Sierpnia do Ministra wojny, iż zostające pod jego rozkazami wojsko, równie iak i on, iednomysłnie do nowego porządku rzeczy przystępuje.

W Saïnte - Foi (Depart. Gironde) były w dniach od 20. do 24. m. b. niekie zaburzenia. Ludność tego miasta jest w połowie katolicka, w drugiey połowie protestancka; katolicy opierali się zatknięciu troykolorowey chorągwi na wieżach kościelnych, a niższa klasa pospółstwa katolickiego wywiesiła wcale białą chorągiew i wznosiła okrzyki na cześć Karola X. W skutek żądania władzy pośpieszyła tam gwardya narodowa z Libourne, a Podprefekt Departamentu rozkazał w odezwie mieszkańcom, ażeby droń w ratuszu złożyli. Rozkazowi temu stało się ze wszech stron zadosyć. Poymano kilku herszłów, a dnia 24. utworzyli obywatele gwardya narodową, która utrzymała spokojność i zatknęła troykolorową chorągiew na wszystkich gmachach publicznych.

Posłaniec Izb pisze z Madrytu pod dn. 16. Września, iż w woysku liniowem wielki ruch panuje i że opuszcza swe załogi, dla obsadzenia stanowisk bliższych granicy francuzkiey i portugalskiey; wysłano także woyska w rozmaite punkta wybrzeża morskiego. Uzbraiano z największym pospiechem ochotników Królewskich.

Z Baïonny donoszą pod dniem 23. m. b.: „Codziennie przybywają tu i w okolicę hiszpańscy wychodzcy, z którymi się łączą zbiegi od załogi w St. Sebastian. General Fournas ściągnął wszystkie wojsko do miasta. W Nawarre stoi ruchoma kolumna z 8000 ludzi, pod dowództwem starego rojalistockiego Szefa Santos Ladron. Mnichy wszystkich klasztorów są uzbroieni i uzbroili także chłoptwo do walki. Niektóre pułki, dzierzące zaufanie rządu, posętaią pocią do granicy. W nocy z 19. na 20. straż hiszpańska na moście na Bidassoi, złożona z 1 podoficera i 6 prostych żołnierzy, ucieka i onegdaj tu przybyła. Wielu Francuzów z Departamentu niższych Pirenejów i nawet Paryżanie z robotniczey klasy łączą się z wychodzcami hiszpańskimi, dla wkroczenia z nimi do Hiszpanii; dostają na dzień po franku. Jak słychać, czekają wychodzcy tylko na wylądowa-

nie Generała Torrijos w Andaluzyi, aby wkroczyć do Hiszpanii na trzech punktach: to jest przez Nawarrę, Arragonią i Katalonią.

National powiada: „Wielka liczba Belgijczyków i innych przyjaciół wolności wybiera się do Bruxelli. Tow rzystwo centralne paryzkie otworzyło subskrypcy, dla ułatwienia im sposobności tym końcem. Subskrypcya ta dopełni podwójnego celu, najprzód że polepszy stan francuzkich rzemieślników w stolicy, powtóre, że dostarczy Belgijczykom ludzi, których pomoc więcey niż kiedy jest im potrzebną.“

Goniec stara się dziś usprawiedliwić, iż Francuzi udają się do Belgium, dla wspierania Belgijczyków w walce. Mowi on: „Ci, których nazywają ochotnikami, nienoszą broni iako członki narodu, do którego należą, lecz iako ludzie; niesą narzędziami rządu, lecz tylko prywatnymi ludźmi, którzy wolności swęy używają. I tak syn Hrabi la Feronnays walczył w Multanach iako ochotnik rossyjski, podczas, kiedy Francya żyła z Portą w pokoju. Z tego stanowiska należy uważać rząd francuzki względem Króla Holenderskiego i udawanie się niektórych Francuzów do Belgium, aby walczyć pod bokiem Belgijczyków; między rządem Wilhelma I. a rządem Ludwika Filipa I. istnieje pokój; w ich przeto wzajemnych związkach najmnieysza niezachodzi zmiana.“

Dziennik handlowy donosi, iż oddział ochotników belgickich i francuzkich, który w sobotę Paryż opuścił, został, w pochodzie swym do Belgium, napotkany z tamtéy strony Senlis w dobrym porządku, i że wszędzie, którą przechodził, odbierał pochlebne dowody szacunku.

Z dnia 1. Października.

Wczora rano prezydował Król w radzie Ministrów, a popołudniu pracował z W. Straznikiem pieczęci.

Xiążę Orleański zaciągnął wczora w koszarach artylleryi gwardyi narodowey, iako kanonier, na straż i stał godzinę na warcie.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych toczyły się dalsze rozprawy nad wnioskiem Pana Mauguin o wyznaczenie Komisysy do rozpoznania stanu Francyi. Po niektó-

rych mowach z strony Deputowanych, które po części śmiech wzbudziły, i z strony Ministrów, w których imieniu Pan Kazimierz Perrier mówił, cofnął Pan Mauguin swój wniosek.

Onegdaj przy odlewaniu 13 stóp wysokiego brązowego pomnika Króla Stanisława, wydarzyć się mogło wielkie nieszczęście. Forma, która się zupełnie dobrze udała i przy wlewaniu masy była próżna, pękła niespodzianie, a rozpalony piasek i gorąca masa brązowa, groziły na chwilę niebezpieczeństwem życia robotnikom i widzom. Szczęściem tylko niektórzy robotnicy wzięcy lub mniej ciężko uszkodzeni zostali.

Z czterech wygnanych Belgijczyków: Potter, Tielmans, Bartels i Neve, tylko tu jeszcze Tielmans bawi; Potter znajduje się już, jak wiadomo, w Bruxelli, Neve w Lille; o Bartelsie, który także już od tygodnia rząd odjechał, nic jeszcze niewiadomo.

Z dnia 2. Października.

Król pracował wczora z Ministrami spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Deputacye gwardyi narodowej gmin Departamentu Sekwany, składały potem uszanowanie Królowi.

Gdy wczora Xiążę Orleański udawał się do Izby Parów, stojące w dziedzińcu Palais Royal na straży wojsko liniowe i gwardya narodowa, pierwszy raz stanęły pod bronią, prezentowały broń i dobosze bębniły.

Na posiedzeniu Izby Parów dnia wczorajszego, czytał Prezes nadesłaną od Izby Deputowanych uchwałę względem oddania Exministrów pod Sąd, tudzież wyjątek z protokołu posiedzenia teyże Izby z d. 29. Września, podług którego PP. Bérenger, Persil i Madier de Montjau mianowani są Kommissarzami do popierania oskarżenia Exministrów przed Izbą Parów. Prezes uczynił w téy mierze następującą propozycyą: „Zapatruiąc się Izba na udzielone téy poselstwo z dn. 30. Września, zawierające uchwałę Izby Deputowanych z dnia 28. tegoż m., tudzież na mianowanie Kommissarzy, mających objęte w téy uchwale oskarżenia popierać — stanowi, iż w celu rozpoczęcia prawomocnego postępowania w skutku rzeczoney uchwały, zgromadzi się w następu-

jący poniedziałek, dnia 4. m. b. w znaczeniu władzy sądowey. Stanowi podobnież, iż Prezes donieść ma Królowi o niniejszey uchwale, o której także Izba Deputowanych ma być przez poselstwo zawiadomioną.“ Po niektórych głosach wniosek ten został przyjętym.

Na wczorajszém posiedzeniu Izby Deputowanych, czytał Pan Enouf swój wniosek o dochodzenie zrzadzonych podpalactw w Normandyi. Po oświadczeniu W. Strażnika pieczęci, że już z swéy strony przedsięwziął potrzebne środki ku osiągnięciu tego celu, cofnął Pan E. swój wniosek. Potém Wice-Hrabia Martignac zdał sprawę o projekcie prawa Izby Parów, ażeby wykroczenia prasy i polityczne rozpoznawane były przez Sądy Przysięgłych. Izba uchwaliła zająć się tym projektem w następujący poniedziałek.

List z Rzymu dnia 14. z. m. donosi, iż Hrabia Montesquiou, który miał zlecenie, ażeby powracać z Neapolu, doniósł także dworowi Rzymskiemu o wstąpieniu na tron Ludwika Filipa, przyjętym był z naywiększą uprzejmością od Papieża. Na doniesienie rządu francuzkiego miała niebawnie nastąpić dyplomatyczna odpowiedź. Trójkolorowa bandera została bez trudności do portu Civita-Vecchia przypuszczoną.

Jeden z członków tymczasowego rządu w Bruxelli, nazwiskiem Gando, przybył tu wczora z szczególnymi poleceniami.

Sąd policyi poprawczey będzie dziś roztrząsał sprawę towarzystwa „przyjaciół ludu.“

Goniec Francuzki pyta się, czyli oddani pod sąd Exministrowie Guernon Ranville i Chantelauze uważać się jeszcze powinni za Deputowanych lub nie? W pierwszym przypadku musieliby wykonać nową przysięgę, w ostatnim, musieliby w ich mające inni Deputowani być obranymi.

Margrabia Ville Franche doniósł Prezesowi Izby Parów, iż utrzymując zawsze, że prawość jest zasadą szczęśliwości i trwałości państw, nie może dziś przeciwnego być zdania, a zatem sumienie nakazuje mu, być wiernym dawnéy przysiędze.

La France Nouvelle zawiera, co następuje: „Wczora wielu Belgijczyków, śpiewając la Parisienne (marsz paryski), przebyło kilka dzielnic Paryża. Na chorągwi bra-

banckiey, która pośród nich powiewała, był napis: „Paryscy Belgiyczycy spieszają brać swoim na pomoc.“ Potem iakie 300 z pomiędzy nich ruszyli na wozach, mieszcząc się iak który mógł, do swéy oyczyzny, powtarzając nieustannie: Niech żyje wolność! Niech żyją Paryżanie! na co ci znowu odpowiadali: Niech żyją Belgiyczycy!”

Podług prywatnego listu z Metz, wybuchły zaburzenia w Virton (W. Xięstwo Luxemburg). Mieszkańcy zatknęli trójkolorową chorągiew wołając: „Niech żyją Francuzi! Powiodło się jednak przywrócić spokójność.

National donosi z Bajonny, iż między konstytucyjnymi Generalami hiszpańskimi najlepsze panuje porozumienie, i że wkrótce nastąpić ma wkroczenie do Hiszpanii.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Października.

Onegdaj udał się Xiążę Wellington do Brighton na posłuchanie do Króla. Powróciwszy ztamąd miał rozmowę z Posłem niderlandzkim, to samo z Hr. Aberdeen i Hr. Beresford.

Xiążę Wellington dał wczora wielki obiad dyplomatyczny dla Xiążęcia Talleyrand.

Posel niderlandzki naradzał się znowu w ostatnich dniach kilka razy z naszym Ministrem spraw zagranicznych.

Także Posłowie hiszpański i neapolitański mieli w tych dniach kilka razy czynności w urzędzie spraw zagr.

Nasze naynowsze dzienniki napełnione są samemi znanemi wiadomościami z Francyi i z Niderlandów. Gonicz czyni niektóre uwagi nad stanem rzeczy w Niderlandach i wyraża się dla zaspokoienia swoich ziomków: „iż zasada niemieszania się będzie i musi być iako zasada utrzymana.“ Gdyby zaś wypadało uczynić wyjątek od téż, wówczas opierać się on będzie na względach wierności i wiary, honoru i prawości, które każdego rozumnego przekonać muszą o patryotyzmie, który jest ich duszą.

Gonicz zawiera: „W ostatni czwartek wieczor przybył Marszałek Bourmont do hotelu Antelone w Dorchester pod Plymouth, gdzie, iak mniemamy, z Algieru przybywa-

jąc, wyładował. Przenocowawszy w Dorchester, pojechał nazajutrz do zamku Lulworth, gdzie zaraz miał rozmowę z Karolem X. i iadł u niego obiad. Marszałek, który ma przy sobie jednego Adjutanta, mieszka odtąd w zamku.

Gazeta Times donosi według prywatnych wiadomości z Perpignan, iż Hrabia d'Espagne podobno się zamknął w Barcelonie i w warowni Montjuich. Pułkownik Miranda podobno jest mianowany dowódcą konstytucjonistów hiszpańskich na wschodniéj granicy, przy spódziałaniu innych dowódców przy wyższych i zachodnich Pireneach; ogół zaś zostawać ma pod Generałem Torrijos.

Gonicz powiada, że z radością postrzega, iż mężowie, którym jest poruczone kierowanie procesem byłych Ministrów francuzkich, niepowodują się uczuciami zemsty. Można — mówi on — wykonać przeciw nim sprawiedliwość, nienaruszając ich życia, a rząd francuzki wyrządzi sobie samemu i narodowi czczi, dowiodłszy swéy wielkomyślności względem tych nieszczęśliwych.

Dowiadujemy się, iż Karol X. niaął Wardour-Castle od Lorda Arundel za roczną opłatą 1000 Funtów Szterl. Jednakże Karol X. wprowadzi się tylko do tego zamku w razie otrzymania niepomyślnéj odpowiedzi z Wiednia, który to warunek położony jest w kontrakcie.

Z dnia 3. Października.

Wczora z południa była w urzędzie spraw zagr. rada gabinetowa, na której znajdowali się wszyscy obecni w Londynie Ministrowie. Posel Niderlandzki miewa prawie codziennie narady z Lordami Wellington i Aberdeen.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 1. Października.

Z Preszburga nadeszło do tutejszég stolicy doliesienie, że koronacya J. C. Wysokości Arcyksięcia Ferdynanda, następcy tronu austryackiego, na Króla węgierskiego, odbyła się dnia 28. Września z wielką uroczystością i przepychem. Naypiękniejsza pogoda sprzyiała téj uroczystości, która we wszystkich umysłach niezatarte zostawiła wrażenie i po-

wszechny zrządziła zapal. — Na posiedzeniu dnia 29. postanowiły Stany iednomyślnością, złożyć nowokoronowanemu N. Królowi dar honorowy z 50,000 sztuk dukatów. — Dalej postanowiły prosić N. Cesarza i Króla, aby w przypadające jego imieniny, wolno im było w całym składzie złożyć mu swoje życzenia. Nakoniec też Stany C. K. Feldmarszałkowi i ochmistrzowi nowego Króla, Hr. Henrykowi Bellegarde, iednomyślnością udzieliły indygenat królestwa węgierskiego.

S z w e c y a.

Z Stokholmu, dnia 28. Września.

Nasza gazeta dzisiejsza zawiera następujący artykuł urzędowy: „N. Król odebrał w d. 16. m. b. list N. Ludwika Filipa, Króla Francuzów, donoszący o jego na tron wstąpieniu.

N. Król odpisał na własnoręczny list Króla Francuzów i kazał przesłać Hrabiemu Loewenhjelm nowe listy wierzytelne, zostawiające go przy nowym Rządzący Francyi w znaczeniu, które przy Królu Karolu X, sprawował.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Vossa zawiera co następuje: „Z Wiednia dnia 21. Września. Adjutant Karola X., Baron Kenzinger, przybył tu z szczególnymi poleceniami swojego pana; zabawiwszy tu dni kilka powróci do Anglii. Słychać, iż Karol X. życzy sobie zamieszkać z swą rodziną w państwach Austryackich. Od dni kilku znajduje się tu także znany Pan Dudon; przejeżdża on tylko tędy i zamyśla udać się do Włoch. — Nader krytyczne położenie hollenderskiego i niderlandzkiego stanu handlowego przez ciągle niepokoje w Belgium, bardzo zaszkodziło jego kredytowi w tutejszém mieście; każdy bierze tylko z wielkiem nieufaniem weksle na domy hollenderskie i belgickie. — Na cześć Rossyjskich i Pruskich Generalów, Hrabi Or-

łoffa i Hrabi Zieten, odbędzie się jutro wielka parada tutejszój załogi na stoku.“

Dnia 4. m. b. zaburzoną znowu była w Dreźnie na chwilę spokojność publiczna przez tłumy niższego popólstwa, poduszczonego zapewne wpływem niektórych źle myślących ludzi. Przedsięwzięte zaraz dzielne środki zapobiegły wszelkim bezprawiom, tak, iż się wszystko na dzikich krzykach skończyło. Wydał jednak Gubernator stosowne rozporządzenie.

W. Wezyr doniósł Porcie o zupełném uspokoeniu Albanii. Twierdze Prevesa, Parga i niektóre inne, znajduią się w mocy Reszyda Baszy i prawie wszyscy hersztowie zostali straceni.

Z listu z Pragi umieszczono w Rozmaitościach Lwowskich co następuje: „W czasopiśmie Muzeum czeskiego wspomniął Pan Hanka, uczony Sekretarz czeskiego towarzystwa, o zasługach ś. p. X. Siarczyńskiego. — Język polski ma tu wielu znawców. — Pan professor Jungmann układa Słownik Czeski i gdy doszedł już do głoski R, z sławą zapewne dla narodu czeskiego dzieło tu ukończy. — Drukują tu właśnie dzieła starożytnie czeskie, lub przez Czechów napisane: *Mater Verborum* z r. 1102. *Bohemarius* z r. 1309, *Rozhochaneho*, wreszcie *Vocabularius latino-bohemicus sec. XIV.* — Uczeni tuteysi zamyślają pracować i iuż ochoczko do tego zebrałi się, pod opieką towarzystwa Muzeum, ażeby napisać słownik encyklopedyiny w postaci *Konversations-Lexikonu*, nad którym także i w Warszawie pracują. — Czasopism Muzeum czeskiego na rok bieżący wychodzi łacińskimi literami, przez co dla innych pokoleń słowiańskich ułatwi się czytanie jego.“

Chcąc na długi czas zachować piękne i zdrowe zęby, potrzeba je codziennie umywać wodą z pomarańczowego kwiatu. Prawie wszyscy mieszkańcy Malty używają tego środka i tam widzimy najpiękniejsze zęby, nie znające ani bólu ani dentystów. Drugi także skuteczny środek iest żucie znanego kalmusowego korzenia, którego często z pomyslnym używano skutkiem.

Pewien obywatel Londyński — pisze Bałamut Petersburski — zostawił umierając Pannie B.... której wcale nieznał, kilkamilionowy majątek. Nikt się zapewne niedomyśli, co było powodem téj tak znaczney i nieprzewidzianey szczodroblivości. Przytaczamy artykuł testamentu, w tych się zawierający słowach: „Upraszam Pannę B.... aby raczyła przyjąć ofiarę całego mego majątku, zastąpi w porównaniu z nieopisanem uczuciem, iakiego doznawałem przypatrując się w ciągu trzech lat iéy ślicznemu noskowi.“ Po otworzeniu testamentu eksekutorowie iego udali się do Panny B.... o podjęcie zapisu. Jakże została zadziwiona! Imię legującego, zgola iéy niebyło znaném. Zmieszana i lękając się pomyłki lub oszukaństwa, pyta się, czyliby iuż był nieboszczyk pogrzebiony? — Nie, odpowiadaia. — Prowadźcież mię do niego. — Tu zadziwienie staie się powszechnem: to on! zawołała Panna B.... postrzegłszy nieboszczyka. Jest to człowiek, który przez trzy lata obdarzał miie swemi hołdami i wierszami na pochwałę mego nosa. W Hype-park, w Covent-garden, zawszem go widziała wpatrującego się we mnie. — Po otworzeniu papierów nieboszczyka, znalaziono kilka zaczętych sonetów, od, na pochwałę pięknego nosa Panny B.... i kilkadziesiąt szkiców, wystawiających go w różnych postaciach. Niebyło więc wątpliwości, że Panna B.... iest iedyną successorką. Zapis został przyjęty, a biedni krewni muszą się cieszyć wierzami na iéy pochwałę. To zaś naydziwniejsze w tém zdarzeniu, że fizognomia Panny B.... oprócz wydatnego nosa, niczem się więcéy nieodznaczała.

Pewien żonaty zmarły w Londynie w roku 1791. testament swój tak zaczyna: Maiąc nie szczęściem za żonę Elżbietę M., która od naszego pobrania się różnemi sposobami mnie męczyła, która nieprzestając szdydzić z moich przestrog, starała się wszelkiemi siłami zatruć mi życie, która zdawała się być zesłaną na świat, żeby mnie prędczy z niego wyprawić; której moc Samsona, gieniusz Homera, rostopność Augusta, zręczność Pyrrusa, cierpliwość Joba, dowcip Annibala, czuyność Hermogenesa, pewnie niemożliwy przerobić; której niegodziwego cha-

rakteru nic niemoгло przewyciężyć, bośmy przez lat ośm żyli rozłącznie; która stała się przyczyną zguby meiego syna, namowiwszy go do opuszczenia mię i zupełnie zepsuwszy; rozważając i zastanawiając się dobrze nad tem wszystkim, zapisuię téżé Elżbiecie, moiéy żonie, szyling ieden.

Pod napisem Powiadaia, zawiera tenże Bałamut: „Powiadaia, że pewien oficyalista iakiéys jurysdykcyi, z rozkazu lekarzy, wyieźdżał tego lata do wód dla poratowania zdrowia, nadwałonego codzienném dżwigniem szpica Pani Sekretarzowéy, podczas rozmaitych przechadzek. Szczegóły téy ciekawéy niemocy, mają być w Pamiętnikach lekarskich opisane, a szpicowi nakazana ścisła dyeta, dla umnieyszenia nadal ciężaru. — Wysoko poydzie taki Jegomość, iezeli tylko zdrowie odzyska: przez szpiców nieiedno iuż zrobił piękną karyerę.“

O wygubieniu myszy polnych.

(Napisane suchego lata r. 1830, przez X. X.)
(Z Rozmaitości Lwowskich.)

Do myszy, które na polach, osobliwie podczas suchych lat, następujących po suchych, chociaż zimnych iesieniach i zimach, tak dalece się rozmnażaią, że się staią klęską kraiu, nalezy osobliwie mysz zbożowa (*mus agrarius*) i mysz polna (*mus gregarius* Lin. vel *arvalis* Pallas). Co do sposobu życia, nie różnią się wprawdzie od siebie. Mysz polna mnoży się, iezeli pogoda sprzyia, od wiosny do Września, a samica rodzi od 5 do 5 tygodni po sciorgioro do 12ciorga młodych. Obadwa rodzaje robią sobie nory w ziemi z tą różnicą, że mysz zbożowa robi norę z iednym tylko wchodem, a mysz polna z wchodem i wychodem, w których nagromadziaią sobie zapasów żywności. Mysz polna, która się także i w lasach znajduje, nie zawsze się trzyma swego siedliska, lecz się przenosi od zbóż ozimych do iarych, a po żniwach nayczęściéy do stogów, stért, brogów i stodoł zbożem napełnionych; dla tego nie trzeba zaniechać wygubienia iéy na polu. W ich towarzystwie nie rzadko znajduią się o tym czasie: wielka mysz polna, mysz leśna i mysz wodna.

Różne środki ku ich wygubieniu, częścią proponowane, częścią rzeczywiście i z dobrym skutkiem wykonane, dzielą się na środki służące A) w otwartym polu. B) w miejscach zamkniętych.

A. Środki których można użyć w polu otwartym są:

- 1) Najpewniejszym środkiem wygubienia myszy jest wywiercenie nor świdrem umyślnie do tego sporządzonym. Ta robota odbywa się bardzo prędko, potrzeba jednak aby za wiercącym chodził pomocnik, któryby myszy z dziur uciekające, miotłą z cienkich gałązek zrobioną zabił. Takim sposobem przechodzi się pole zagonami jedne po drugich.
- 2) Wytropienie nagłym wpuszczeniem obfitej wody w nory. Ten sposób jest trudniejszy od pierwszego, wymaga także pomocnika, któryby uciekające myszy miotłą zabił, i tylko tam może być wykonany, gdzie w bliskości jest wody podostatkim, i naczynia do wożenia wody w pogotowiu.
- 3) Uduszenie dymem siarczanym, który się w nory wpuszcza za pomocą mieszka. Ten sposób jest trudny i kosztowny, i wymaga także pomocnika zabiającego uciekające myszy.
- 4) Otrucie myszy arsenikiem jest niebezpieczne dla pasącego się bydła.
- 5) Wypalenie pol jest bardzo dobrym i pewnym środkiem wygubienia myszy, lecz nie wszędzie może być wykonane. Scierńsko pokrywa się suchymi gałązkami, łodygami chwastów i słomą przynajmniej na 3 do 4 cali grubo i zapala się przy miernym wietrze od strony wiatru. Ludzie z widłami lub drążkami idą za ogniem i kierują pożarem, rzucając palące się części na te, które się jeszcze nie zaięły. Ten sposób sprawa nawet ziemię.
- 6) Bechstein proponuje następujący środek: 2 kwarty mąki ięczmiennéj, 1 łót utłuczony ciemierzycy białej (*Radix Veratri albi*) 8 łótów utartego na proszek wszawca (*pedicularis palustris*) wszystko zmieszać i z półfuntem mleka na ciasto ugnieść. Z tego ciasta robią się galki wielkości grochu. Te galki rozrzucają się po polu a osobliwie

wrzucają się w mysze dziury, myszy pożerają je łakomo i giną od nich.

Uwaga. 1. Te galki nie są dla paszącego się bydła szkodliwe.

2. Biała ciemierzycy i wszawiec rosną u nas dziko.

- 7) Biernym środkiem ku wygubieniu myszy są naturalni ich nieprzyjaciele; tchórze, lasice, psy, lisy, koty, świny, borsuki, chomiki, iże i mnóstwo drapieżnych ptaków, iakoteż i niektóre węże. W razie rozmnożenia się myszy nie potrzeba wygubiać te zwierzęta i gady, które je pożerają i rozmnożeniu się ich w roku przyszłym zapobiegają.
- 8) Powietrze wilgotne i zimne w jesieni wygubia myszy, lecz ten środek nie zawisł od mocy człowieka.

Sposób wygubienia myszy w stogach i t. d. następnie.

M U Z Y K A.

Przybył tu znowu artysta muzyczny, Pan Gilbert, który wkrótce da się słyszeć na harmonice. Godne słyszenia tony, które niesą z tego świata! Są one bowiem — nie z tamtego — są z nowego świata, to jest z Ameryki, gdzie żył i umarł twórca tego instrumentu — Franklin, którego się imieniem zaszczyca, nosząc nazwisko Harmonika Franklina. Słyszeliśmy ten instrument i życzymy, żeby go wielu także słyszało; przemawia bowiem prawdziwie do serca. Niech tylko Pan G. weźmie sobie skromność swego instrumentu za wzór w ustanowieniu ceny.

Kilku przyjaciół muzyki.

Dla poczynających rzemieślników zacznie się w tym miesiącu znowu nowy kurs szkoły przemysłowój. Nauki udzielane będą w rysowaniu, modelowaniu, rachunkach, matematyce i chemii. Uczniowie rzemiosł umiejący czytać i pisać, w rachowaniu 4, działania, a chcą

cy mieć udział w naukach, niechay się zgłoszą do W. Radcy Regencyjnego Tenspolde.

Poznań dnia 1. Października 1830.

Królewsko-Pruska Regencya.

Wydział spraw wewnętrznych.

OBWIESZCZENIE.

W nocy z d. 6. na 7. Września r. b., zostały przez dwóch urzędników granicznych między cegielnią Wielowiejską a Gurskim młynem powiatu Odolanowskiego 28 wieprzy z Polski przemycznych, zabrane.

Gdy będący przy téy trzodzie zaganiacze zbiegli i nieznanomi zostali, przeto w moim będące wieprze po poprzedniem oszacowaniu i ogłoszeniu terminu licytacyjnego w d. 8. t. m. przez Główny Urząd Ceł w Skalmierzycach za 75 tal. 24 sgr. publicznie sprzedano.

W skutek przepisu §. 180. Tyt. 51. Części I. Ord. Sąd., wzywa się nieznanomych właścicieli, aby się końcem udowodnienia ich praw do zebranych z licytacji pieniędzy w przeciągu 4. tygodni od dnia rachując, w którym pierwszy raz ogłoszenie niniejsze w Dzienniku Intelligencyjnym umieszczone będzie, na Król. Głównym Urzędzie Ceł w Skalmierzycach zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, z obrachowaniem zebranych kwoty na rzecz kaszy rządowej postąpieniem będzie.

Poznań, dnia 21. Września 1830.

Tajny Nadradzca Finansów i Prowincyalny Dyrektor poborów.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publiczney wiadomości, iż wedle kontraktu przedślubnego dnia 28. Sierpnia r. b. przed nami sporządzonego między W. Tadeuszem Węsierskim z Napachania i W. Anną Moszczeńską z Ottorowa, wyłączona jest wspólność majątku i dorobku w przyszłym ich małżeństwie.

Poznań, dnia 2. Września 1830.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Fryderyk Beda kantor ewangelicki, w Czerniewie w Powiecie Gnieźnieńskim na dniu 28. Stycznia 1828. r. zmarły, pozostawił gotowy w Depozycie naszym znajdujący się sumę 196 Tal. wynoszący majątek. Gdy się do takowego dotychczas nikt z Sukcessorów nie zgłosił, przeto na domaganie się Kuratora pozostałości, wzywamy niniejszym publicznie wszystkich nieznanych jego Spadkobierców, iżby się w przeciągu dziewięciu miesięcy, najpóźniéj zaś w terminie

na dzień 30. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Strawińskim Referendaryuszem tu w miejscu wyznaczonym albo osobiście lub przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego zgłosili, i tu dalszego zadecydowania oczekiwali, gdyż w razie przeciwnym pozostałość wspomnionego Beda jako bonum vacans Fiskusowi przysądzoną i wydaną zostanie.

Gnieźno, dnia 28. Stycznia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gospodarstwo młynarza Karola Fryderyka Briese, do majątności Sierakowskiej należące, w powiecie Międzychodzkiem pod liczbą 2. leżące, które się z młyna nad się wodnego, Borownik zwanego, domostwa mieszkalnego, budynków gospodarskich, roli i łąk składa i sądownie na Tal. 4219 sgr. 8 ocenione zostało, publicznie najwięcéj dającym drogą konieczny subhastacyi ma być sprzedane. Tym końcem wyznaczone zostały trzy terminy

na dzień 9. Lipca,

na dzień 10. Września, i

na dzień 12. Listopada r. b.

ostatni z nich iest peremtorycznym.

Chęć nabycia mający wzywają się, aby się w nim w Izbie naszéj stron stawili.

Taxę codziennie w registraturze naszéj przerzeć można.

Międzyrzecz, dnia 15. Lutego 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

(Z dnia 13. Października 1830.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek jednego z wierzycieli realnych został nad majątnością Hammerką (Hammer Boruy) w W. Xięstwie Poznańskim powiecie Babińskim leżącą i nad przyszłą summa kupna za nią, proces likwidacyjny

na dzień 4. Lutego 1831.

zrana o godzinie 9. wyznaczonym, który się tu w miejscu posiedzeń Sądu przez W. Jonas Assessora Sądu Ziemiańskiego odbywać będzie. Wzywają się przeto wszyscy niewiadomi wierzyciele realni, którzyby pretensye rzeczone do majątności wspomnionéj lub przyszley summy kupna za nią mieć sądzili, aby się na terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im na przypadek nieznaomości tutejszych Kommiss. Spraw. UUr. Hünke, Roesta i Mallova przedstawiamy, stawili, pretensye swoje likwidując podali i udowodnili. W razie albowiem przeciwnym zostaną z pretensyami swoimi do majątności wspomnionéj Hammer Boruy i do summy kupna za nią prekludowani i wieczne im w téj mierze milczenie tak przeciwko przyszłemu iéy nabywcy, jakoteż przeciwko wierzycielom, pomiędzy których summa kupna podzieloną zostanie, nakazaném będzie.

Międzyrzecz d. 28. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wsi Łubowie w Powiecie Gnieźnieńskim jest w Rubr. III. Nr. 3. na rzecz rodzeństwa byłego właściciela Wojciecha Lutomskiego, mianowicie:

- 1) Honoraty z Lutomskich pierwszego ślubu Miłaczewskiéy, powtórnego Głębockiéy,
- 2) Wiktorji z Lutomskich owdowiałéy Guttrówéy,
- 3) Joanny z Lutomskich Pałędzkiéy i
- 4) Teodory Lutomskiéy,

na wniosek wyżéy wspomnionego właściciela Ur. Lutomskiego pod dniem 22. Kwietnia 1797-uczyniony, na dniu 3. Marca 1800. summa

985 Tal. z prowizyami po 5. od sta zaintabulowana. Lecz gdy attest hypoteczny pod datą 8. Kwietnia 1805. r. na takową sporządzony, Ur. Wiktorji Guttrówéy pocztą do Suchoręcza odesłany zaginął, przeto wzywa się na wniosek wyżéy wspomnionego rodzeństwa Lutomskich wszystkich tych, którzyby do wspomnionego długu tudzież instrumentu hypotecznego, jako właściciele, cessionarysze, zastawnicy lub posiadający jakowe papiery, mają pretensye, aby takowe w przeciągu 3 miesięcy a naydaley w terminie na

dzień 18. Grudnia r. b.

zrana na godz. 9. przed W. Kurnatowskim Sędzią naszym Ziemiańskim tu w miejscu wyznaczonym zameldowali, w przeciwnym razie z pretensyami mieć mogącemi, prekludowani, instrument zagubiony umorzony, a wspomnionemu rodzeństwu Lutomskim w razie potrzeby o udzielenie innego dokumentu hypotecznego na summę oryginalną, rozrządzeniem zostanie.

Gniezno, dnia 23. Sierpnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Przez wydane dziś rozporządzenie, został nad przyszłą summa kupna dóbr szlacheckich Swinar, w powiecie Międzychodzkiem leżących W. Unruh Radzcy powiatowemu należących, na wniosek wierzyciela realnego, proces likwidacyjny otworzonym.

Do zameldowania więc pretensji do dóbr rzeczonych i summy kupna za nią, wyznaczył sąd termin

na dzień 23. Lutego 1831.

zrana o godzinie 10., który się tu w Międzyrzeczu przez W. Barona Collas Assessora, odbywać będzie. Zapozywa więc nań wszystkich niewiadomych wierzycieli realnych ninieyszem, wzywając ich, aby pretensye swoje w terminie tym należycie udowodnili. Zarazem ostrzega ich, iż w razie przeciwnym nie stawiający, z pretensyami swoimi do summy

kupna i dóbr prekludowanymi zostaną i wierczne im w téj mierze milczenie, tak przeciwko wierzycielom, między których summa kupna podzieloną będzie, iakotéż przeciwko nabywcy dóbr rzeczonych nakazaném zostanie. Na mandataryuszów przedstawia im tutejszych Kommiss, Spraw, Huenke, Roestel i Wronskiego.

Międzyrzecz d. 30. Sierpnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W dniu 2. Czerwca r. z. zmarł Augustyn Ferdynand Frank kupiec w Rawiczu, niezostawiwszy, ani potomstwa, ani testamentu. Celem legitymacji successorów, którzy się zgłosili, iako też celem podania pretensyów i tychże uzasadnienia, z strony niewiadomych, wyznaczylimy termin na

dzień 16. Listopada r. b.

przed Delegowanym W. Forner Referend. S. Z. zrana o 9 godz. w naszéj Izbie instrukcyjnéj i zapozrywamy na takowy ostatnich niniejszém publicznie z tém zagrożeniem, iż w razie niestawienia się z pretensyami swoiemii do znaczney masy pozostałości stósownie do przepisu §§. 494. i 495. Tyt. 9. Cz. I. Pow. Pr. Kr. prekludowani będą.

Wschowa, dnia 5. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wskutku wyższego rozkazu będą dnia 21. Października rano o godzinie 9. aj., 11 sztuk koni, Królewskiego 630 Regimentu Ułanów, do służby wojennéj niezdatnych, na placu tutejszym Wilhelmskim publicznie naywięcéj dającemu za gotową zapłatę w brzmiającym kurancie sprzedane; po co ochotę do kupna mających zapraszone będą.

Poznań dnia 4. Października 1830.

v. Szerdahelly,

Pułkownik i Kommandeur tegoż Regtu.

W księgarni K. Reyznera w Poznaniu, teraz przeniesionéj na garbary blisko szerokiéj ulicy: prócz do sprzedania, dostać można naynowszych dzieł iakie tylko w literaturze polskiéj wychodzą i do czytania: a to za opłatą miesięczną 2 Złt. i 2 talary zastawu, który po przestaniu czytania zwraca się.

Naynowsze stroie damskie ofiaruie
w nayumiarkowańszéj cenie

V. T y c.

przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 242.

Znaczny dobór bardzo pięknych płócienych chustek do nosa co tylko otrzymał

Gustaw de Müller,

w narożniku ulicy Fryderykowskiéj

Nr. 288.

Dwie stare, dobre skrzypce z skrzyneczkami są do przedania. Bliższa wiadomość na Waliszewie pod liczbą 68.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 9. Października 1830	Papierami	Gotowizną
Oblięi dłuęu państwa . . .	90	89
Oblięi bankowe aż dowłącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	94	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	94	—
Wschodnio-Pruskie	95	—
Szląskie	103	—

Poznań, dnia 12. Października 1830.

Papierami, Gotowizną. Od 1/2.
Kurs obligów m. Poznania 98 1/2 — 4